

Genesis Essentia - Nowy symbol luksusu

Autor: Wojciech Sierpowski

Wśród osób oceniających wygląd najnowszych samochodów istnieje przekonanie, że kilka marek przeżywa kryzys związany z designem. Z pewnością nie dotyczy on świeżo upieczonej marki Genesis, która w Nowym Jorku przedstawiła koncepcyjne auto sportowe Essentia, o pięknej rzeźbie, rasowych proporcjach i świetnie dobranych detalach. Ten styl zaproponowany przez team kierowany przez Luca Donkerwolke nazwano ‘Atletyczną Elegancją’.

Jak przystało na 2-drzwiowe coupe klasy Grand Turismo sylwetka sprawia wrażenie dociętej do podłoża i odznacza się długą maską oraz lekką, przeszkloną częścią kabiny, a sportowy charakter obowiązkowo podkreślają gigantyczne koła. Styliści przede wszystkim chcieli precyzyjnie określić DNA wozów tej marki, i należy przypuszczać, że Essentia spełnia to zadanie, bo z pewnością szybko jej nie zapomnimy. Luc Donkerwolke powiedział, że zawiera ona genetyczne elementy designu Genesis. Jednym z nich jest nowa forma grilla, będąca czymś w rodzaju herbu marki.

Ale twórcom tego pojazdu nie chodziło wyłącznie o efekt wizualny. Za ładną sylwetką kryją się rozwiązania i technologie, których możemy oczekiwać w kolejnych modelach tej marki. Kevlarową kabinę typu monocoque starano się zagospodarować tak, by wszystkimi swoimi rozwiązaniami łączyła kierowcę z pojazdem, żeby poczuł się zespolony z nim. Za wnętrzem 2+2 pozostało jeszcze sporo miejsca na bagaże. Pod względem wyposażenia elektronicznego i systemów wspomagania kierowcy, Essentia reprezentuje poziom wybiegający w przyszłość. Oczywiście tradycyjny spalinowy napęd odłożono na półkę z zespołami XX wieku, i skoncentrowali się na przyszłości – czyli na czystym, elektrycznym napędzie. Akumulatory zgromadzono w centralnym tunelu, każde z kół napędzane jest własnym silnikiem elektrycznym. Gdyby Essentia miała okazję jeździć, przyspieszałaby w ok 3 s do setki. Ale nie szybko zobaczymy ją w ruchu. Zapewne sporo czasu minie zanim obleci cały świat wystawowy.

WS

Galeria zdjęć